

Władimir Antonow

Miejsca mocy

Przekład Irina Lewandowska

© W. Antonow, 2018.

Teraz porozmawiamy o bardzo interesującym zjawisku ekologicznym, które ma ogromne znaczenie dla pracy duchowej. Są to miejsca mocy.

Termin ten pojawił się po raz pierwszy w nauce duchowej z ust Juana Matusa; omówiliśmy tę Naukę szczegółowo w książce [20].

Miejsca mocy to strefy geograficzne, czasem duże, czasem małe, posiadające pola energetyczne istotne dla ludzi.

Od razu warto zaznaczyć, że istnieje podobne, a niekiedy i ściśle powiązane z tym zjawisko — pola energetyczne, wytwarzane przez rośliny i urządzenia techniczne (transformatory, przewody elektryczne wysokiego napięcia itp.).

Miejsca mocy można znaleźć na powierzchni Ziemi, pod nią (na przykład w metrze), nad nią, a także w zbiornikach wodnych oraz nad nimi.

Naturę znacznej części miejsc mocy można wyjaśnić w następujący sposób. Ziemia (jako planeta) jest strukturą wielowymiarową. Występują w niej wszystkie przejawy wielowymiarowej przestrzeni — od materii do poziomu Stwórcy. W zależności od struktury sieci krystalicznej Ziemi, jako całości lub poszczególnych odcinków jej skorupy — w niektó-

rych miejscach mogą dominować albo, przeciwnie, przejawiać się słabiej — pola energetyczne tych lub innych wymiarów przestrzennych. Tak więc, pozytywne miejsca mocy wyglądają jak „dziury” w gęstych przestrzennych wymiarach, wypełnione energią tej lub innej subtelnej warstwy energetycznej.

Według Juana Matusa miejsca mocy można podzielić są na pozytywne i negatywne. Do pierwszych zaliczał on miejsca dające swoją energię ludziom, do drugich — zabierające. Jednakże nasze doświadczenie pokazuje, że nie zawsze pierwsze są korzystne, a drugie — niekorzystne. Przykładowo, istnieją wyciągające energię miejsca mocy, które mogą posłużyć do oczyszczania organizmu z ordynarnych, chorobotwórczych energii, tj. do uzdrawiania. I przeciwnie, niektóre miejsca mocy z nadmiarem energii, mogą przynosić nie pożytek, a wyrządzać szkodę, jeśli ich energia jest ordynarna lub zawiera niepożądane cechy informacyjne, wywołując, na przykład, trwogę, tęsknotę, itp.

Dlatego lepiej będzie dzielić miejsca mocy na pozytywne i negatywne właśnie według kryterium ich obiektywnego znaczenia. W tym przypadku, w szczególności, miejsca z nadmiarem niekorzystnych energii będą całkiem słusznie należeć do grupy negatywnych miejsc mocy.

Trzeba nadmienić, że w literaturze miejsca mocy niekiedy próbuje się określać za pomocą terminów „anomalne” lub „geopatogenne” strefy. Te określenia są błędne. Nie są to anomalie, tzn. nieprawidłowości. I tym bardziej nie pasuje do wszystkich miejsc mocy termin strefy „geopatogenne”, czyli „właściwe Ziemi strefy, powodujące schorzenia”.

Miejsca mocy można znajdować za pomocą biolokacyjnych ramek i wahadeł. Jednak w odróżnieniu od rozwiniętej świadomości urządzenia te dają tylko bardzo skąpe pojęcie o tym zjawisku. Przy pomocy ramki lub wahadła można powiedzieć o miejscu mocy tylko to, że „coś tutaj jest”. Metoda biolokacyjna w tym przypadku jest podobna do tego, jak osoba o bardzo słabym wzroku określa, że tu jest ciemno lub jasno. Natomiast ten, kto ma normalny wzrok, widzi całą gamę barw, a nawet nie tylko kolory, lecz także emocjonalne nasycenie ich kombinacji i gry, widzi w nich życie!

Taka jest różnica między mechanicznym przyrządowym określeniem gradientów energetycznych, towarzyszących miejscom mocy, a poznaniem ich bezpośrednio własnym organizmem poprzez zestrojenie się rozwiniętą świadomością z ich wielowymiarowymi przejawami.

Miejsca mocy, zaiste, są bardzo różnorodne!

Są takie, które wybiórczo aktywują anahatę lub wiszudhę albo meridian przedni, obdarzając nas błogością.

A są takie, które powodują hipertroficzne poczucie własnego "ja" — obrzydliwie "nadętego" i zarozumiałego! I można pokazywać tą ohydę uczniom — to, jak to wygląda z boku: żeby nie stali się tacy!

Są takie miejsca, które wytwarzają u wszystkich obecnych „bezprzyczynową” radość, śmiech.

Są miejsca mocy, powodujące energetyczne spustoszenie człowieka, co może doprowadzić do "śmiertelnego" zmęczenia i schorzeń, jeśli tam rozlokować się w celu odpoczynku lub zamieszkać.

A na innych — można się uzdrowić, szybko zregenerować siły.

Około 50 kilometrów od Petersburga jest negatywne miejsce mocy o średnicy mniej więcej 100 metrów, gdzie powstaje potężne uczucie tęsknoty i osamotnienia. Tragiczne jest to, że ono obejmuje skraj wsi. Smutny jest los tych rodzin, które zamieszkały tutaj: przecież na tym miejscu nie może być radości z wzajemnego obcowania z bliźnimi.

Istnieją inne miejsca mocy wywołujące niepokój, strach. Człowiek, który pojmuje o co chodzi, po prostu cofnie się o kilka kroków. Natomiast nie obeznany z tym człowiek może łatwo stać się ofiarą mistycznej grozy.

Zdarzają się miejsca, które generują agresywność, stan pijackiego rozzłoszczenia się. I tak dalej.

(Inne przykłady można znaleźć w książkach [20,22]).

Zatem wiedza o tym może ułatwić życie każdemu z nas, a nieświadomość — przysporzyć wiele niepotrzebnych trudności.

Wiedza pozwala na pożyteczne użytkowanie również negatywnych miejsc mocy. Przykładowo, wspomniane miejsce osamotnienia i tęsknoty wykorzystaliśmy w naszej pracy w celu poznania stanu samotności. Nie osamotnienia swojego ciała w oderwaniu od innych ludzi, lecz własnej samotności, gdy stoimy przed Stwórcą, czyli oderwania od wszystkiego, co ziemskie, gdy pozostajemy sam na sam z Nim w Oceanie wielowymiarowego wszechświata.

* * *

Więc negatywne miejsca mocy można podzielić na dwie grupy:

a) zabierające potrzebną dla organizmu energię;

b) stwarzające niepożądane stany psychiczne.

Przytoczymy teraz warianty pozytywnych miejsc mocy.

Pierwsza grupa to miejsca mocy, zawierające nadmiar dobroczynnej energii, którą one łatwo dają człowiekowi. Ta energia może być w niektórych przypadkach mniej, w innych — bardziej subtelna. Czasem dominuje wąskie spektrum energii, różniących się według kryterium subtelności-ordynarności, czasem — szerokie. Niezbyt subtelną energię także można wykorzystywać przeprowadzając ją wzdłuż orbity mikrokosmicznej i sublimując w bardziej subtelne energie. Nie bardzo subtelna energia może być również używana poprzez prowadzenie jej wzdłuż "mikrokosmicznej orbity" i sublimowanie w ten sposób w bardziej subtelne energie. A subtelnymi energiami można napędzać organizm, dokonując „kryształizacji”. A więc „kryształizację” można zapewniać nie tylko kosztem energii pożywienia, ale również otrzymując ją bezpośrednio z przestrzeni w miejscach mocy.

Druga grupa pozytywnych miejsc mocy — to te, które aktywują i rozwijają jakąkolwiek strukturę energetyczną organizmu (czakrę, meridian i in.), a także wywołują poprzez to korzystną aktywację emocjonalno-wolicjonalnej lub intelektualnej funkcji organizmu.

Trzecia grupa to miejsca mocy, które nadają świadomości określoną formę (lub, w języku Juana Matusa, zmieniają położenie "punktu skupienia"). Ta ich właściwość pozwala ćwiczyć ruchliwość, elastyczność energii świadomości, rozwijając siebie — jako aktywna silna świadomość.

Miejsca mocy czwartej grupy przenoszą świadomość (jeśli ona jest już wystarczająco rozwinięta)

do tego czy innego wymiaru przestrzennego. To także jest jakby gimnastyka dla świadomości. Juan Matus mówił, że zanim zacznie naprawdę dużą, poważną pracę, adept musi dziesiątki tysięcy razy przemieścić punkt skupienia. Świadomość powinna stać się ruchliwa, łatwo płynąca, swobodnie przemieszczająca się wzdłuż całej skali "zakresu emanacji" w obrębie wielowymiarowej przestrzeni, działać na dowolną odległość. Taka jest właśnie rozwinięta świadomość!

Do grupy piątej można zaliczyć miejsca mocy, gdzie utrwalił się stan tego lub innego człowieka (lub ludzi). Takie są na przykład miejsca mocy powstałe w miejscach medytacji albo na grobach wysoce zaawansowanych pod względem duchowym osób.*

I w końcu — grupa miejsc mocy, które są miejscami pracy Boskich Nauczycieli. (Szczegółowo zob. w książkach [20,22]).

Miejsca mocy są wszędzie. Spotykałem je zarówno w Moskwie, jak i Sankt Petersburgu, w Warszawie i Pradze, w miastach i lasach, na bagnach i w górach.

... Czytelnik, oczywiście, ma pytanie: jak samemu je odnajdywać?

Pierwszą rzeczą do zrobienia jest wydostanie się świadomością z głowy: umysł powinien zamilknąć.

Po drugie — powinniśmy w tym czasie szukać Boga, Drogi do Niego, a nie rozwiązywać nasze ziemskie problemy.

Trzecie — na początku takiej praktyki może pomóc następujący sposób. Poczujemy się ubrani w szerokie dzwonopodobne spódnice, które zaczynają się u góry już od szyi. Całkowicie wypełnimy sobą

całą przestrzeń pod tą „spódnicą”. Wciągniemy tam zarówno głowę świadomości.

I w tym stanie — toczy się łatwo po powierzchni Ziemi — po jakiejś ścieżce wśród lasów, pól, łąk...

Oto — wspaniałe zajęcie z ekologii wielowymiarowej przestrzeni!

* * *

Ekologia to nauką o wzajemnych relacjach między organizmem, a środowiskiem zewnętrznym. Istnieje ekologia roślin, ekologia zwierząt, ekologia człowieka. Zadaniem tej ostatniej jest, ogólnie rzecz biorąc, osiągnięcie Harmonii każdego człowieka z całym otoczeniem, włączając w to innych ludzi, powietrze, wodę, wszystkie otaczające formy życia, Boga.

Sztukę samoregulacji psychicznej — jako potężny środek takiej harmonizacji — można uznać za jedną z praktycznych metod ekologii człowieka.

Władimir Antonow, dr biologii
(rozdział z książki "Jak poznaje się Boga." Autobiografia
naukowca, który zgłębiał Boga".